

Prawnik podważa ważność wyborów prezydenckich

12 listopada 2021

W związku z ostatnim orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka prawnik z Krakowa skierował do Sądu Najwyższego zapytanie o ważność wyboru Andrzeja Dudy na prezydenta w 2020 r. Unijny trybunał podważył bowiem legalność izby SN, która zatwierdziła wynik ubiegłorocznych wyborów.

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN nie jest „niezawisłym i bezstronnym sądem”. Według krakowskiego prawnika Jana Hofmana niesie to za sobą łańcuch prawnych konsekwencji. Media od razu podchwyciły ten temat.

Radca Prawny z Małopolski wysłał szereg zapytań do I. Prezes Sądu Najwyższego w związku z orzeczeniem podważającym niezawisłość izby. O swojej inicjatywie napisał w mediach społecznościowych. „Wydaje się oczywistym, iż nie sposób jednocześnie uznawać za ważny wyrok ETPCz, a jednocześnie akceptować rozstrzygnięcia wydawane przez sporną IKNiSP, która w ocenie ETPCz nie jest sądem. Skoro bowiem Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie jest sądem, to nie może być też częścią Sądu Najwyższego uprawnioną do wydawania wyroków, postanowień lub innych orzeczeń – w tym uchwał o wyborze Prezydenta RP” – napisał w uzasadnieniu do swoich pytań.

Chciał wiedzieć między innymi, czy zachodzi przesłanka do przeprowadzenia kolejnych wyborów prezydenckich, a jeśli tak – kto w tym czasie ma sprawować urząd. Chciał też poznać zdanie I. Prezes SN na ten temat. Zapytanie zostało wysłane w trybie informacji publicznej.

To właśnie sporna izba 3 sierpnia ubiegłego roku wydała uchwałę zatwierdzającą wyniki wyborów, które wygrał wówczas

Andrzej Duda. „W najłagodniejszej wersji trzeba szybko podjąć kroki, by ktoś potwierdził ważność wyboru Andrzeja Dudy, albo w najostrzejszej rozpisać przedterminowe wybory. Bo nie możemy pozwolić sobie na sytuację, by przez półtora roku nikt nie potwierdził ważności wyboru głowy państwa” – powiedział prawnik w rozmowie z redakcją lokalnej „GW”.

Przywoływane przez Hoffmana orzeczenie ze Strasburga dotyczyło 2 sędziów (sprawa Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce), którzy złożyli skargi na nasz kraj. ETPC nakazał Polsce wypłacić każdemu z nich po 15 tys. euro.

Według trybunału ta dwójka została pozbawiona prawa do rzetelnego procesu. Brali udział w konkursach sędziowskich, które rozstrzygnięto na ich niekorzyść przez tzw. neo-KRS. Odwołali się zatem do Sądu Najwyższego. Tam ich sprawy rozpatrywała właśnie Izba Kontroli Nadzwyczajnej. Andrzej Duda powołał do tej izby w 2018 roku osoby z nowej KRS wybranej przez Sejm, co już w 2018 roku podważał Naczelny Sąd Administracyjny. Europejski trybunał również uznał, że prezydent „powołał sędziów pomimo prawomocnego postanowienia sądu”, czym „w rażący sposób uchybił praworządności”.

W lipcu ETPC podważył niezawisłość innej izby SN wybranej przy pomocy nowego KRS, czyli Izby Dyscyplinarnej. Jak podaje „Wyborcza”, obecnie w ETPC jest 56 skarg na skutki rozmaitych reform sądownictwa PiS. Wyrok dotyczący Izby Kontroli Nadzwyczajnej z pewnością otwiera drogę do skarg kolejnym osobom, których sprawy ta izba rozstrzygała.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com